

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 14 6.04.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Rzekł do niej Jezus:
„I Ja ciebie nie potępiam.
Idź i odtąd już nie grzesz”

J 8, 11

ISSN 0137-8384
NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

UKRYTY BLASK KRZYŻA



CO DALEJ Z PAPIEŻEM
Ostatni rozdział
pontyfikatu

MIGRANCY W POLSCE
Rząd zapowiada
pełną kontrolę

UZDROWICIELE
Przyciąga do nich
nie tylko naiwność

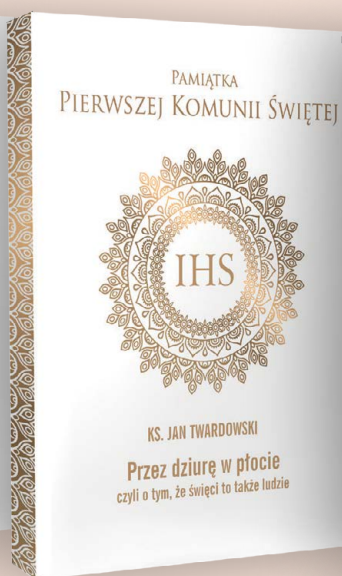


WYJĄTKOWE PREZENTY

na Pierwszą Komunię Świętą



59,90 zł **50,90 zł**



59,90 zł **50,90 zł**



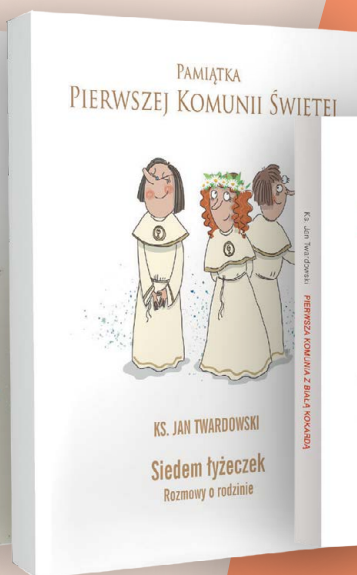
54,90 zł **46,70 zł**



69,90 zł **59,40 zł**



69,90 zł **59,40 zł**



59,90 zł **50,90 zł**



49,90 zł **42,40 zł**



29,90 zł **25,40 zł**



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

ZAMÓWIENIA www.swietywojciech.pl
tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Warunki poznania Pana
MICHAŁ PALUCH OP

10 Skandal miłosierdzia
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Relikwia *Titulus Crucis* w Rzymie
ILARIA PAGANI

16 Zasłonięty blask krzyża
DAWID GOSPODAREK

18 Po co rozważać mękę Pana
KS. ARTUR STOPKA

drogami Kościoła

20 Ostatni rozdział pontyfikatu
MICHAŁ KŁOSOWSKI

22 Młodzi na zakręcie – rozmowa
z Tymoteuszem Filarem
MAŁGORZATA BILSKA

znaki nadziei

26 Modlić się za żywych i umarłych
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

28 Onkologia w kryzysie
KAROLINA STERNAL

32 Cudzoziemcy w Polsce:
wyzwania i szanse
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

34 Kocham cię jak Grenlandię
JACEK BORKOWICZ

36 Polska – Portugalia: bliskie
spotkania
MARCIN ZATYKA

40 Wnioski dla Europy
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

42 Komfort godności
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

45 Inwazja uzdrowicieli
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

48 Paradoksy śmierci
SZYMON BOJDO

50 Mozaiki z PRL-u: ukryte piękno
NATALIA BUDZYŃSKA

53 Recenzje

rzymskie kościoły stacyjne

54 Śpiąca królewna na Zatybrzu
KS. JAROSŁAW CZYŻEWSKI

bez owijania

62 Cezary Kościelniak o nowym
odczytywaniu Jana Pawła II
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 archidiecezja gnieźnieńska

58 diecezja bydgoska

60 metropolia poznańska

felietony

25 Szkoła – poza dobrem i złem?
TOMASZ KRÓLAK

30 Lodowate przyjęcie
MICHAŁ SZUĘDRZYŃSKI

31 Nowa ekranizacja *Lalki*
PIOTR ZAREMBA

52 Teczki
NATALIA BUDZYŃSKA



16

TEMAT Z OKŁADKI

Dlaczego w czasie, kiedy wspominamy mękę Pana i śpiewamy pieśni o jaśniejącym chwalebny krzyżu, zasłaniamy ten znak zbawienia?



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Pontyfikat Franciszka wszedł w nowy rozdział. Stan zdrowia papieża i długotrwała hospitalizacja sprawiły, że pytań o przyszłość zaczęło przybywać



42

BLISKO SIEBIE

W miejscach publicznych wciąż za mało jest miejsc, gdzie osoby z niepełnosprawnością mogą w godnych warunkach dokonać czynności higieniczno-sanitarnych

Szukaj nas na:  

Mając niezawodną nadzieję, można przyjąć terażniejszość

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Widok był poruszający z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że był wyczekiwany. Po drugie, bo zobaczyliśmy człowieka cierpiącego, który stara się nie tracić ducha. I po trzecie, ponieważ mimo słabości ciała nie stracił tego, za co tak wielu go pokochało.

Ale po kolei. Do kliniki Gemelli papież trafił 14 lutego. Wówczas kamery uchwyciły go po raz ostatni, gdy kończył planowaną audiencję i pojechał do szpitala. Przez kolejnych 38 dni skazani byliśmy jedynie na komunikaty prasowe Watykanu i lekarzy. I jedno zdjęcie, ukazujące papieża modlącego się w kaplicy szpitalnej. Nie pokazano jednak twarzy.

Gdy więc przed dwoma tygodniami usłyszeliśmy, że papież pozdrowi zgromadzonych przed szpitalem wiernych, a następnie wróci do domu, dało się odczuć jakiś rodzaj ulgi i wzruszenia zarazem. Widać było, że papież jest zmęczony chorobą. Widać było też jego ograniczenia. Nie był w stanie podnieść ręki. Jego gest pozdrowienia początkowo interpretowałem jako jakiś rodzaj odmowy, być może wypowiedzi, bo towarzyszyła mu wymiana zdań z mężczyzną stojącym za nim. Ale gdy papież pobłogosławił zebranych, stało się jasne, jak bardzo choroba ograniczyła jego możliwości fizyczne. Znak krzyża wykonany z trudem i z trudem wypowiedziane słowa podziękowania za modlitwę i towarzyszenie mu w dniach hospitalizacji. Najbardziej wzruszający wydał mi się jednak moment, gdy papież zwrócił uwagę na kobietę trzymającą bukiet kwiatów, i dziękując wiernym do tego gestu się odniósł. Pomyślałem: cały Franciszek. Uważny na to, co dzieje się dokoła. Zwracający uwagę pośród tłumu na człowieka. Doceniający proste, ludzkie gesty. I to wszystko, gdy na jego barkach

złożony został krzyż fizycznego cierpienia, odbierający mu sprawność ciała.

Zacząłem od przywołania tej sytuacji sprzed dwóch tygodni, bo – wydaje się – że dobrze oddaje klimat, w który wchodzimy wraz z V niedzielą Wielkiego Postu. Nasza myśl, początkowo skoncentrowana wokół tematu nawrócenia, teraz biegnie w stronę Męki Pańskiej. Zastanawiamy się więc w tym numerze, dlaczego tę mękę rozważamy i jakim językiem o niej mówić współcześnie, gdy temat cierpienia wydaje się spychany na margines, wstydlivy i niewygodny.

Przed reformą liturgiczną po Soborze Watykańskim II niedziela, którą dziś celebrowujemy, była już pierwszą niedzielą Męki Pańskiej. Zgodnie z przepisami obecnie sprawowanej liturgii, dopiero od tej niedzieli powinniśmy śpiewać pieśni o męce i krzyżu. Może przy tym wydawać się dziwne, że krzyż, o którym będziemy śpiewać i który będzie teraz bardziej eksponowany, zostaje zasłonięty. Już

Zaakceptować nawet trudną i uciążliwą terażniejszość ze względu na cel, jakim jest Ten, który sam poniósł krzyż, by upewnić nas w nadziei, która zawieść nie może. Tak patrzyłem na Franciszka

w starożytności ten przerażający symbol śmierci stał się dla uczniów Chrystusa szlachetnym znakiem zbawienia. Szlachetność postanowiono uzewnętrzniać, stąd krzyże były coraz bardziej zdobne, wysadzone drogocennymi kamieniami. W porównaniu z ascetycznym wymiarem Wielkiego Postu blask krzyża zdawał się nadto kontrastować. Postanowiono więc je przysłaniać, podobnie zresztą jak obrazy i figury, często również cenne i ozdobne. To niejedyna interpretacja, bo też tradycji i zwyczajów liturgicznych jest więcej niż tylko ten znany z Rzymu. O tym więc dlaczego zasłanianie i wciąż zasłanianie krzyż od V niedzieli Wielkiego Postu pisze Dawid Gospodarek. A ks. Artur Stopka zwraca uwagę, by rozważania męki Chrystusa nie zbanalizować i nie sprowadzić jedynie do emocjonalnych poruszeń.

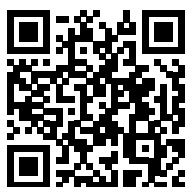
Wróć do papieża Franciszka. Cieszy nas jego powrót do domu i mamy nadzieję na jego stopniowe dochodzenie do sił i zdrowia. Ale mamy też świadomość, że będzie to długa droga. Tymczasem trwa ogłoszony przez papieża Rok Jubileuszowy, sprawy Kościoła toczą się swoim rytmem, problemy nie zniknęły i trzeba je rozwiązywać. Ponadto papież zapowiedział kontynuację procesu synodalnego na nowym poziomie. Wszystko to rodzi pytania, jak będzie teraz wyglądało przewodzenie Kościołowi? Pytamy o to naszego rzymskiego korespondenta, Michała Kłosowskiego.

Nie stracić nadziei, uważności, wrażliwości pomimo osobistego cierpienia. Zaakceptować nawet trudną i uciążliwą terażniejszość, by odwołać się do pierwszego akapitu encykliki o nadziei *Spe salvi*, ze względu na cel, jakim jest Ten, który sam poniósł krzyż, by upewnić nas w nadziei, która zawieść nie może. Tak patrzyłem na Franciszka, dziękującego za bycie z nim. I ten obraz jest dobrym wprowadzeniem w ten ostatni etap Wielkiego Postu.

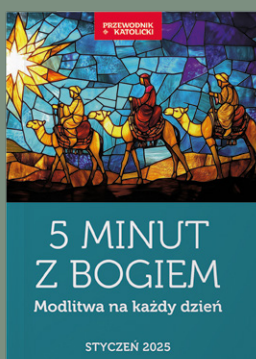
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Wrocław

Pierwsze w Polsce Ognisko Marii

To miejsce, w którym każda kobieta spodziewająca się dziecka, a także do roku po porodzie, może uzyskać wszechstronną pomoc. – Jesteśmy odpowiedzią na zarzuty wobec Kościoła, że sprzeciwia się aborcji, a nie robi nic, by w praktyce pomóc kobietom w ciąży – mówi Dorota Wielgus, jedna z dwóch świeckich kobiet, które

otworzyły pierwszy polski oddział stowarzyszenia Ognisko Marii we Wrocławiu. Celem organizacji, która swoje początki ma w Hiszpanii, jest ochrona życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

We wrocławskim oddziale przy parafii pw. Ducha Świętego kobiety, które z różnych powodów czują się zagubione i być może myślą o aborcji, mogą uzyskać wsparcie i bezpłatną opiekę w czasie ciąży. – Zachęcamy do kontaktu telefonicznego, mailowego albo przyjsca na dyżur. Natychmiast udzie-

lamy wsparcia, odpowiadając przede wszystkim na ich ziemskie potrzeby: materialne, emocjonalne, prawne, psychologiczne i społeczne, aż do czasu ukończenia przez ich dzieci pierwszego roku życia – opowiada Dorota Wielgus.

W każdym z ośrodków, które mają powstawać w Polsce, będzie pracować główna koordynatorka oraz grupa wolontariuszy, składająca się z ludzi o różnych profilach zawodowych (psycholog, lekarz, pracownik socjalny itp.). Więcej informacji na www.hogardemaria.org/pl/.

Religia w szkole

Skarga do Strasburga

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich skierowało skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w związku z reformami MEN dotyczącymi organizacji lekcji religii. Jak tłumaczą przedstawiciele SKŚ, decyzja ta została podjęta, ponieważ krajowa ścieżka prawna została wyczerpana.

Jednocześnie, we współpracy z Instytutem Ordo Iuris, SKŚ podjęło inicjatywę ustawodawczą mającą na celu wprowadzenie obowiązku uczestnictwa uczniów w lekcjach religii lub etyki. Stowarzyszenie Katechetów Świeckich proponuje, aby uczniowie mieli obowiązek uczestnictwa w dwóch godzinach religii lub etyki tygodniowo. Możliwość zmniejszenia tego wymiaru do jednej godziny miałyby istnieć jedynie za zgodą

diecezjalnego biskupa Kościoła katolickiego lub władz zwierzchnich innych wspólnot wyznaniowych. Katecheci chcą też, aby ocena z religii lub etyki była umieszczana na świadectwie szkolnym, miała wpływ na promocję do kolejnej klasy i była wliczana do średniej ocen. Aby projekt mógł trafić pod obrady Sejmu, w ciągu trzech miesięcy konieczne będzie zebranie co najmniej 100 tys. podpisów parafia.

Senat

Uchwała w rocznicę śmierci papieża

Senat podjął uchwałę z okazji 20. rocznicy śmierci Jana Pawła II. W uchwale senatorowie oddali hołd „przewodnikowi duchowemu, świadkowi wiary, niosącemu pokój Papieżowi Nadziei, Wielkiemu Synowi Narodu Polskiego”.

Senatorowie podkreślili, że Jan Paweł II uczył, jak żyć, podążając drogą ofiarnej służby i odpowiedzialności za drugiego

człowieka. Był autorytetem moralnym naszych czasów. W duchu pojednania wskazywał człowiekowi, niezależnie od jego poglądów, wyznawanej religii i pochodzenia, drogę prawdy w cywilizacji życia. Podkreślał, że dekalog, a przede wszystkim przykazanie miłości, odnoszące się do Boga i bliźniego, są fundamentami łączącymi ludzi i narody. „Wierzmy, że pozostawiona nam przez Niego misja budowania cywilizacji miłości opartej na uniwersalnych wartościach, takich jak wolność, sprawiedliwość, pokój i solidarność, stanie się podstawą

naszych działań. Te prawdy, głęboko zakorzenione w sercach Polaków, powinny charakteryzować nasze postępowanie zarówno w ojczyźnie, jak i w przestrzeni międzynarodowej” – czytamy w uchwale. Za jej przyjęciem głosowało 78 senatorów, z wstrzymało się od głosu.

Senat apeluje do wszystkich, którym bliski jest, zawarty w świadectwie życia papieża Polaka, nieprzemijający wzór wierności wartościom, o jego propagowanie i kierowanie się nimi w życiu osobistym oraz służbie wspólnocie narodowej.



20. rocznica śmierci JP II

Kampania społeczna „Zobacz osobę”

Kogo widzimy, gdy patrzymy na nieznaną osobę? Dlaczego tak łatwo

przychodzi nam oceniać po przysłowiowej okładce, szufladkować, wydawać opinię o drugim człowieku na podstawie jego wyglądu czy przynależności do jakiejś grupy? „Zobacz osobę” to kampania społeczna Centrum Myśli Jana Pawła II z okazji 20. rocznicy śmierci papieża. Jej celem jest zwrócenie uwagi na zjawisko oceniania i stereotypizacji, a także przypomnienie o wartości i niezbywalnej godności każdego człowieka.

Kampania została zainicjowana przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Karol Wojtyła – Jan Paweł II widział osobę w drugim człowieku. Otwartość

na drugiego, także „innego”, uważność na każdą osobę i troska o nią to charakterystyczne cechy nie tylko jego nauczania, ale także sposobu bycia. – Chcielibyśmy, aby nasza kampania przyczyniła się do wzrostu wrażliwości społecznej i postawiła w centrum każdego człowieka, z jego wyjątkowością, pięknem, wielowymiarowością – mówi Wioletta Milej, koordynatorka kampanii. Bohaterami kampanii są Basia, Khadidza i Kacper, którzy na co dzień mierzą się ze zjawiskiem oceniania. Zgodzili się opowiedzieć nam, jak bywają postrzegani, żyjąc z chorobą, należąc do mniejszości religijnej czy generacji Z.

Francja

Zapotrzebowanie na rekolekcje

Kościół we Francji odnotowuje gwałtowny wzrost zainteresowania rekolekcjami zamkniętymi we wspólnotach monastycznych. W ubiegłym roku zgłosiło się na nie ponad 75 tys. osób. Jest wśród nich coraz więcej mężczyzn, a także niepraktykujących. Przez kilka dni uczestniczą w życiu wspólnoty monastycznej. Przestrzegają ciszy i surowego harmonogramu modlitwy. Sama obecność wspólnoty zakonnej jest już dla nich ewangelizacją – mówi brat Marie z cysterskiego opactwa Lérins.

Na rekolekcje można się zgłaszać za pośrednictwem platformy Ritrit.

Papua-Nowa Gwinea

Bóg i chrześcijaństwo w konstytucji

Do preambuły Papui-Nowej Gwinei wpisano stwierdzenie, że naród uznaje „Boga Ojca; Jezusa Chrystusa, Syna; i Ducha Świętego za naszego Stworzyciela i Tego, który podtrzymuje cały wszechświat oraz źródło naszej władzy i autorytetu (...)”. Jednocześnie Biblia została uznana za oficjalny symbol narodowy. Premier James Marape oświadczył, że jest to najwyższa forma ukazania roli, jaką Kościoły chrześcijańskie odegrały w rozwoju jego ojczyzny. Ma też ona stać się dźwignią do przekształcenia Papui-Nowej Gwinei w „najbogatszy czarny kraj

Niemcy

Mniej katolików

Liczba katolików w Niemczech spadła poniżej 20 milionów – wynika ze statystyk kościelnych za 2024 r., opublikowanych przez Niemiecką Konferencję Biskupów (DBK). Chociaż tendencja spadkowa zwolniła w porównaniu z rokiem poprzednim, to nadal jest wyraźnie zauważalna.

Całkowita liczba katolików wynosi w Niemczech niespełna 19,8 mln, z czego tylko 6,6 proc., czyli nieco ponad 1,3 mln, regularnie uczestniczy w niedzielnych Mszach. Przy 83,6 mln

W 2022 r. skorzystało z niej 16 tys. osób, rok później 50 tys., a w ubiegłym roku 75 tys. Augustin Marbacher, dyrektor platformy, zauważa, że oferta platformy obsługuje 150 klasztorów. Wzrost liczby rezerwacji wynika więc jedynie ze wzrostu zainteresowania życiem monastycznym.

Ludzie przyjeżdżają na rekolekcje zamknięte z bardzo różnych powodów. Przygotowują się do małżeństwa, zmieniają pracę, rozeznają, przechodzą przez jakiś kryzys. Brat Lucien z opactwa Cîteaux zauważa, że wielu uczestników rekolekcji ucieka od zgiełku świata. „Ludzie czują się coraz gorzej, szukają ciszy i spokoju, aby oderwać się od życia” – zauważa. W klasztorze biorą udział w modlitwie, mogą porozmawiać z zakonnikami, a także popracować.

chrześcijański na planecie”. Ta wizja spotkała się z pozytywnym przyjęciem części ludności, szczególnie tej, która uważa, że wiara może mieć wpływ na tworzenie bardziej sprawiedliwego i dostatniego społeczeństwa.

Jednak zmiana budzi także zastrzeżenia. Choć bowiem panuje zgodność co do idei kraju chrześcijańskiego (wyznawcy Chrystusa to ponad 90 proc. mieszkańców), to samą deklarację uznaje się za raczej zbędną, tym bardziej że w dotychczasowej preambule była mowa o kierowaniu się „zasadami chrześcijańskimi”. Biskupi podzielają tę opinię, uważają, że realne problemy kraju, takie jak korupcja i nierówności społeczne (40 proc. ludności żyje poniżej progu ubóstwa), wymagają konkretnych rozwiązań, a nie symbolicznej deklaracji.

ludności katolicy w Niemczech stanowią mniej niż jedną czwartą mieszkańców. Uczestnicy Mszy św. to mniej niż 2 proc. populacji. W pięciu diecezjach odsetek osób uczęszczających w niedzielnej Eucharystii jest dwucyfrowy. Liderem jest diecezja Görlitz, gdzie 14,4 proc. katolików uczęszcza na niedzielną Mszę. Pozostałe „dwucyfrowe” diecezje to wschodniemieckie Drezno-Miśnia i Erfurt oraz bawarskie Eichstätt i Ratisbona. Na drugim biegunie znalazły się Akwizgran i Trewir, gdzie liczba dominicanos wynosi tylko 4,5 proc. wszystkich katolików.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo,
Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska,
ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem),
Weronika Frąckiewicz,
Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego,
dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska,
Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina
i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak,
Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska,
Tomasz Budnikowski, Anna Druś,
Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje),
Michał Kłosowski, Tomasz Królak,
ks. Maciej K. Kubiak (Neapol),
bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP,
Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje),
Karolina Sternal, ks. Artur Stopka,
Angelika Szelażowska-Mironiuk, Marta Szostak,
Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik,
Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

V niedziela Wielkiego Postu

6 kwietnia 2025

Warunki poznania Pana

Przywołane tym razem czytania można spróbować odczytać jako poddany nam w przededniu Wielkiego Tygodnia i Paschy zbiór wskazówek, które podpowiadają, jakiej postawy potrzebujemy, by móc rozpoznać ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana.

Wspaniała scena Ewangelii ukazująca działanie Jezusa, które stwarza warunki do przejścia od wspólnoty zbudowanej na poczuciu wyższości i własnej wartości do wspólnoty solidarnych grzeszników, sygnalizuje, że nie ma szansy na poznanie Jezusa i rzeczywiste z Nim spotkanie bez uznania własnego grzechu. Kobieta przyłapaną na cudzołóstwie jest do tego przymuszona przez uczonych w Piśmie i faryzeuszki. Zauważmy jednak, że ci ostatni tym razem także zdają egzamin. Począwszy od najstarszych uznają swoją grzeszność. Dziś zaś można czasem mieć wrażenie, że wiele naszych wspólnot jest tak zapamiętałych w podsycaniu nienawiści i pragnieniu przeforsowania „swojego”, że nie byłoby zdolnych do zachowania się z podobnym autokrytycyzmem i powagą, jak czynią to przedstawiciele narodu wybranego.

Pierwsze czytanie pomaga nam z kolei zrozumieć, że nasze poszukiwanie Boga

nie może być wyłącznie i przede wszystkim nastawione na wspomnienie przeszłości. To Bóg, który przez swą obecność wśród nas czyni wszystko nowym, ma przykuwać naszą uwagę i stawać się kluczem w odczytywaniu naszej wiary. Nie jesteśmy wezwani do zachwycania się tym, co było, ale z nadzieją czerpaną ze zrealizowanych Bożych obietnic mamy zwrócić się ku temu, co będzie, szukać sposobu na lepsze – pełniej odpowiadające Bożej woli – jutro.

Może jednak najdalej prowadzi nas tym razem drugie czytanie. Święty Paweł we właściwy dla siebie, pełen żarliwości sposób pomaga nam zrozumieć, na czym polega poznanie Jezusa Chrystusa. Nie ma ono nic wspólnego ze zdystansowanym badaniem, do którego przyzwyczaiła nas epoka nowożytna. Zgodnie z biblijnym ideałem dochodzenie do prawdy okazuje się egzystencjalnym zaangażowaniem – uczestnictwem zarówno w cierpieniach Chrystusa, jak i w Jego zmartwychwstaniu. Oznacza to, że tylko wchodząc w Paschę całymi sobą – angażując zarówno nasz intelekt, jak i także wolę przez miłość – mamy szansę rozpoznać i spotkać ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana.

CHWILA REFLEKSJI
Czy pamiętam, że poznawanie Jezusa domaga się egzystencjalnego zaangażowania – udziału w Jego Paszce?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 43, 16–21

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.

«Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian Flp 3, 8–14

Bracia: Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też to zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, a wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.



Słowa Ewangelii według św. Jana

J 8, 1-11

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprawdzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?». Mówili

to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć.

Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?». A ona odrzekła: «Nikt, Panie!». Rzekł

Ojciec Joseph H. Maier, 82-letni Amerykanin, odprawia Mszę Świętą w slumsach Khlong Toei w Bangoku w Human Development Foundation – Mercy Centre. Ośrodek, który misjonarz założył i którym zarządza od 1967 roku, zapewnia bezpieczne schronienie dzieciom wykorzystywanym seksualnie, gwałconym jako prostytutki oraz zamieszany w handel narkotykami i dziećmi

FOT. PAUL LAKATOS/SOPA IMAGES/GETTY IMAGES

do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 7 kwietnia

Dn 13, 1-9.15-17.19-30.33-62 | J 8, 1-11

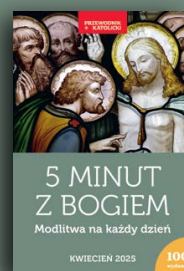
WTOREK 8 kwietnia Lb 21, 4-9 | J 8, 21-30

ŚRODA 9 kwietnia Dn 3, 14-20.91-92.95 | J 8, 31-42

CZWARTEK 10 kwietnia Rdz 17, 3-9 | J 8, 51-59

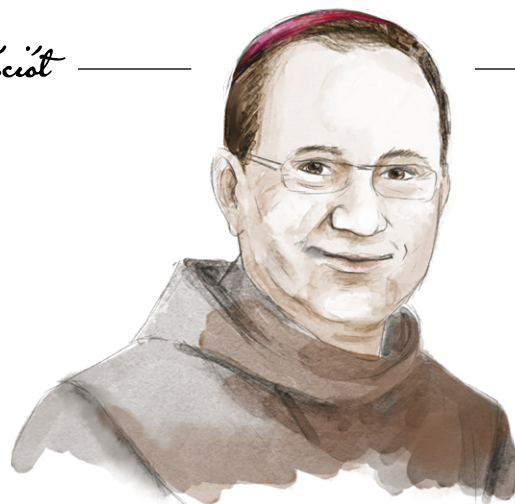
PIĄTEK 11 kwietnia Jr 20, 10-13 | J 10, 31-42

SOBOTA 12 kwietnia Ez 37, 21-28 | J 11, 45-57



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączonym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





Skandal miłosierdzia

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Zyjemy dziś w kulturze, która o cudzołóstwie opowiada, jakby to było zwyczajne i akceptowalne postępowanie. Może i naganne, ale niezasługujące na najwyższy wymiar kary. W kulturze Żydów z czasów Chrystusa był to grzech wołający o najbardziej srogą karę. Grzech, którego nie da się wybaczyć. Jeśli więc wejdzimy w ten sposób rozumowania, jeśli spróbujemy uświadomić sobie, jakie postęпки dziś budzą w nas gniew i oburzenie, potrzebę sprawiedliwego ukarania sprawcy, wówczas jasne stanie się dla nas, że to, co zrobił Jezus, było w oczach Jemu współczesnych ludzi po prostu skandalem. Skandalem miłosierdzia.

Są przecież w naszej rzeczywistości takie grzechy, o których mówimy: to jest niewybaczalne. Są takie krzywdy, o których mówimy: sprawcę trzeba sprawiedliwie ukarać, by ofiara dostała ukojenia. A tymczasem Jezus wchodzi w tę rzeczywistość i mówi: „I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz”. Czy to nie budzi w nas odruchowego buntu? Przecież On nawet nie pouczył tej cudzołożnicy, nie skarcił jej i nie wykazał, że postępowała źle! On po prostu dał jej nadzieję. Pozwolił jej na to, by zmieniła swoje życie. Pokazał perspektywę przyszłości, w której grzech i zło nie mają ostatniego słowa. Dzięki spotkaniu z Jezusem ta bezimienna kobieta odzyskała życie. Miała zostać zapamiętana jako cudzołożnica, a do historii przeszła jako ta, której przebaczone.

Takie miłosierdzie może być trudne do udźwignięcia. Chcielibyśmy umieć wyrównać zło, którego dokonaliśmy, naprawić najpierw wyrządzone krzywdy, by mieć poczucie, że zasłużyliśmy na wybaczenie. Tymczasem Jezus daje je za darmo. To kolejny powód skandalu – miłosierdzie ofiarowane za nic. Rzecz jednak w tym, że ludzie, którzy Go spotkali, ci, którym wybaczone, nie potrafili już wrócić do dawnego życia. Otrzymali dar, który jest zobowiązaniem

miłości. Nie znamy dalszych losów ocalonej kobiety, możemy jednak się domyślać, że poszła dalej, w życie odmienione miłością.

Ale nie tylko ona jest bohaterką tej historii. Swoją złowrogą rolę odegrali w niej uczeni w Piśmie i faryzeusze. Ludzie, którzy nie mieli sobie nic do zarzucenia w kwestii moralności i przestrzegania przykazań. Ludzie, którzy dawali sobie prawo do tego, by oskarżać i potępiać innych. By samego Boga wystawiać na próbę. Ewangelia milczy o tym, co działo się w ich sercach. Czy były to serca jak kamienie, które owi stróże moralności trzymali w rękach, by zabić nimi cudzołożną kobietę? Zastanawiające jest, że wypuścili je z rąk pod wpływem słów Jezusa. Ci, którzy chcieli Go wystawić na próbę, odeszli w milczeniu. Skruszeni? Zawstydzeni? Świadomi, że i oni są grzesznikami? Ta cisza, w kontraście do zgietku gwałtownych oskarżeń, z jakimi zwrócili się do Jezusa, mówi więcej niż wszystkie słowa. Skandal miłosierdzia najwyraźniej ich dotknął. Czy przemienił?

Powinniśmy pamiętać o tej historii za każdym razem, kiedy ręce odruchowo zaciskają się nam w pięści, gdy dowiadujemy się o kolejnym złu, o kolejnym grzechu, który domaga się odpłaty. Zanim rzucimy kamieniem, przypomnijmy sobie, że wszyscy jesteśmy grzesznikami – ludźmi, którym przebaczone. Kościół jest wspólnotą grzeszących i doświadczających miłosierdzia, a nie trybunałem sprawiedliwości, wyznaczającym kary i rozliczenia.

Bóg przebacza wszystkim, nawet tym, którym my odmawiamy przebaczenia. Trudna jest ta prawda, gdy konfrontujemy się z wydarzeniami rozgrywającymi się w naszym tu i teraz, i chcielibyśmy, żeby On stanął po naszej stronie – po stronie sięgających po kamień, bo tak każde sprawiedliwość. Ale ta prawda nie jest łatwa również wtedy, gdy sami jesteśmy wystawiani pod osąd ludzkiej sprawiedliwości. Bo wybaczenie wiąże się zawsze z przemianą.

J 8, 1-11

*I Ja ciebie nie potępiam.
Idź i odtąd już nie grzesz*

Serce Boga jest zawsze miłosierne

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zauważa, że faryzeusze, zamiast być zadowoleni, że grzesznicy przychodzą do Niego, oburzają się i szemrają za Jego plecami. Tak więc Jezus opowiada im o ojcu, który miał dwóch synów. Jeden opuszcza dom, ale później, gdy popada w nędzę, wraca i zostaje przyjęty z radością. Drugi, „posłuszny” syn, oburzony na ojca, nie chce wejść na ucztę. Jezus w ten sposób objawia serce Boga – zawsze miłosierne wobec wszystkich; lecz nasze rany, abyśmy mogli kochać się jak bracia.

Przeżywajmy ten Wielki Post, zwłaszcza w trakcie Jubileuszu, jako czas uzdrowienia. Ja również w ten sposób go doświadczam, w duchu i w ciele. Dlatego z serca dziękuję wszystkim, którzy na wzór Zbawiciela są dla bliźniego narzędziami uzdrowienia przez swoje słowo i swoją wiedzę, przez serdeczność i modlitwę. Słabość i choroba to doświadczenia, które łączą nas wszystkich; tym bardziej zatem jesteśmy braćmi w zbawieniu, które ofiarował nam Chrystus. Rozważanie przygotowane na modlitwę Anioł Pański w niedzielę 30 marca

Celebrowanie miłosierdzia, zwłaszcza z pielgrzymami Roku Jubileuszowego, jest przywilejem: Bóg uczynił nas sługami miłosierdzia przez swoją łaskę, dar, który przyjmujemy, ponieważ to my byliśmy i jesteśmy pierwszymi odbiorcami Jego przebaczenia. (...) Niech w całym Kościele, w Roku Jubileuszowym, rozbrzmiewa to wyzwajające słowo Pana, prowadzące do odnowy serc, wypływającej z pojednania z Bogiem i otwierającej na nowe relacje braterskie. Także



nauczanie
papieskie



Pocztówki z papieżem Franciszkiem na placu Świętego Piotra, gdy z powodu choroby mógł poprowadzić modlitwy Anioł Pański, 30 marca 2025 r.

FOT. ALESSIA GIULIANI/IPA/ABACA/EAST NEWS

pokój, którego tak pragniemy, rodzi się z Miłosierdzia, podobnie jak nadzieja, która nie zawodzi.

Przesłanie do spowiedników, którzy uczestniczyli w 35. edycji kursu nt. forum wewnętrznego, organizowanego przez Penitencjarię Apostolską

O ile Nikodem udał się do Jezusa w nocy, tutaj Jezus spotyka Samarytankę w południe, w chwili, gdy jest najwięcej światła. Faktycznie jest to wydarzenie objawienia. Jezus pozwala jej się poznać jako Mesjasz, a ponadto rzuca światło na jej życie. Pomaga jej w nowy sposób odczytać swoją historię, która jest skomplikowana i bolesna: miała pięciu mężów, a teraz jest z szóstym, który nie jest mężem. Liczba sześć nie jest przypadkowa, gdyż zwykle oznacza niedoskonałość. Być może jest to aluzja do siódmego oblubieńca, tego, który w końcu zaspokoi pragnienie tej kobiety, aby być naprawdę kochaną. A tym oblubieńcem może być tylko Jezus.

Kiedy kobieta zdaje sobie sprawę, że Jezus zna jej życie, przenosi rozmowę na kwestie religijne, które podzieliły Żydów i Samarytan. To czasami zdarza się także nam, gdy się modlimy: w chwili, gdy Bóg dotyka naszego życia z jego problemami, niekiedy zatracamy się w refleksjach, które dają nam złudzenie skutecznej modlitwy. W rzeczywistości wnieśliśmy bariery ochronne. Pan jednak zawsze jest potężniejszy i tej Samarytance, do której według wzorców kulturowych nie powinien był się nawet odzywać, daje najwznioślejsze objawienie: mówi jej o Ojcu, którego należy wielbić w duchu i prawdzie. A kiedy ona,

po raz kolejny zaskoczona, zauważa, że w tych sprawach lepiej poczekać na Mesjasza, Jezus mówi jej: „Jestem nim Ja, który z tobą mówię”. To jak deklaracja miłości: Ten, na którego czekasz, to Ja; Ten, który w końcu może odpowiedzieć na twoje pragnienie bycia kochaną.

W tym momencie kobieta biegnie, aby zwołać mieszkańców wioski, ponieważ to właśnie z doświadczenia poczucia, że jest się kochanym, rodzi się misja. A jaką wieść mogłaby zanieść, jeśli nie doświadczenie, iż została zrozumiana, zaakceptowana, dostąpiła przebaczenia? Ten obraz powinien skłonić nas do refleksji nad poszukiwaniem nowych sposobów ewangelizacji.

Katecheza przygotowana na audycję ogólną w środę 26 marca

Nadal, i bardziej niż kiedykolwiek, potrzeba ludzi w każdym wieku, którzy poświęcą się konkretnie na służbę życiu ludzkiemu, zwłaszcza gdy jest ono najbardziej kruche i bezbronne; ponieważ jest ono święte, stworzył je Bóg z myślą o wielkim i wspaniałym przeznaczeniu; i ponieważ sprawiedliwego społeczeństwa nie buduje się poprzez eliminację niechcianych dzieci nienarodzonych, osób starszych, które nie są już samodzielne, czy nieuleczalnie chorych.

Przesłanie do członków włoskiego Ruchu dla Życia

Relikwia Titulus Crucis w Rzymie

Nieco na uboczu względem tras, którymi turyści i pielgrzymi zazwyczaj zwiedzają Rzym, znajduje się kościół pw. św. Krzyża w Jerozolimie (*Santa Croce in Gerusalemme*), w którym przechowuje się kilka cennych relikwii męki Jezusa: wśród nich fragmenty Prawdziwego Krzyża, jeden z gwoździ użytych podczas Ukrzyżowania, kawałki skały z Groty Narodzenia, fragmenty z Grobu Świętego oraz tabliczka z drewna orzecha włoskiego – tak zwany *Titulus Crucis*.

ILARIA PAGANI



**Kaplica relikwii
Florestano Di Fausto
(1930–1952),
Santa Croce
in Gerusalemme,
Rzym**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Badania historyczne dotyczące pochodzenia i autentyczności tych relikwii są zawsze bardzo skomplikowane; nie jest to jednak rodzaj dociekań, który mógłby zakłócić wiarę czy wielowiekową tradycję oddawania im czci. A jednak wobec *Titulus Crucis* historyk doznaje szczególnego wzruszenia, ponieważ właśnie tutaj wiara, Tradycja Kościoła i historiografia zdają się wzajemnie na siebie oddziaływać. Przyzwyczajony do obcowania z dokumentami pisanymi, do pisania historii na ich podstawie oraz do kwestionowania przekazów ustnych, w tym miejscu historyk się zatrzymuje, niczym św. Tomasz wyciągający palec, by dotknąć Tajemnicy.

AUTENTYCZNOŚĆ TABLICZKI

O napisie umieszczonym na Krzyżu Chrystusa wiemy z Ewangelii (Mk 15, 26; Łk 23, 38; Mt 27, 37; J 19, 19–20): „Jezus Nazarejczyk, król Żydowski”, w języku hebrajskim, greckim i łacińskim. I właśnie ten napis, w trzech różnych językach, widnieje na tabliczce przechowywanej w Rzymie.

Wiele analiz poświęcono ustaleniu, czy napis rzeczywiście odpowiadał rzymskiej praktyce w Ziemi Świętej za czasów Jezusa. Wydaje się, że zostało to już potwierdzone w badaniach Marii Luisy Rigato z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Zdaniem badaczki *Titulus* został złożony w grobie Jezusa: całun, którym owinięto Jego ciało, był kosztowną tkaniną używaną przy po-